

Budowa elektrowni jądrowej w Polsce pozostaje w dalekich planach. Jednak już teraz szuka się najlepszej lokalizacji a mieszkańcy wytypowanych gmin kalkulują spodziewane korzyści i niebezpieczeństwa. Należy pamiętać, że tego typu inwestycje podlegają precyzyjnym regulacjom prawnym, wśród których bezpieczeństwo stawiane jest na pierwszym miejscu.

Czy polskie prawo, w przypadku elektrowni jądrowych, wystarczająco chroni obywateli? Polska ratyfikowała i implementowała wszystkie umowy międzynarodowe, które tworzą ramy prawne wykorzystania energii jądrowej. Przyjeliśmy tym samym doświadczenia krajów, które już mają na swoim terenie elektrownie atomowe.

Wybierając inwestora i operatora planowanej elektrowni, którym będzie grupa kapitałowa PGE przyjęto ustawę "o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących" a także nowe Prawo Atomowe.

Szczególny nacisk jest położony na bezpieczeństwo jądrowe i ochronę radiologiczną. Każdy etap cyklu życiowego elektrowni jest nadzorowany przez Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki. Dodatkową kontrolę stanowi ciało eksperckie - Rada do spraw bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej, która opiniuje wszystkie projekty zezwoleń i inne ważne dokumenty.

Zezwolenia wymagane są w każdej fazie istnienia elektrowni, począwszy od budowy, przez rozruch i eksploatację po likwidację. Już podczas budowy dozór ma prawo kontrolować dostawców i wykonawców systemów i konstrukcji. Prezes PAA w przypadku pojawienia się zagrożeń ma obowiązek wstrzymania prac. Niedostosowanie się do nakazów może skutkować nawet cofnięciem zezwolenia. Nie rzadziej niż co 10 lat prowadzona jest kontrola bezpieczeństwa obiektu pod względem jądrowym i zgodności z zezwoleniami i przepisami prawa krajowego i międzynarodowego. Ponadto każda elektrownia musi posiadać wewnętrzny system kontroli.

W dyskusji na temat elektrowni atomowych wiele kontrowersji wzbudza kwestia postępowania z odpadami promieniotwórczymi. Operator elektrowni jest zobowiązany do utworzenia specjalnego funduszu, który pokryje przyszłe koszty likwidacji i utylizacji wypalonego paliwa. Fundusz powstaje z wpłat z każdej wyprodukowanej MWh energii elektrycznej.

W Polsce istnieje składowisko, które przyjmuje od 200-300 metrów sześciennych odpadów rocznie. Paliwo po wyjęciu z reaktora jest najpierw schładzane przez 5-10 lat na terenie elektrowni. Później powinno trafić do geologicznych zbiorników. Takich składowisk jeszcze nie ma. Najbardziej zaawansowani w Europie są pod tym względem Finowie i Szwedzi. Nowoczesne składowiska zakładają możliwość odzyskiwania odpadów i powtórnego ich wykorzystania.

Materiały jądrowe są także potencjalnie niebezpieczne, jako obiekt zainteresowania terrorystów, dlatego prawo atomowe nakłada obowiązek ich fizycznej ochrony. Strażnicy, systemy zabezpieczające, obowiązek ewidencji to wszystko po to, by materiał rozszczepialny nie trafił w niepowołane ręce.

Normy polskiego prawa w pełni odpowiadają potrzebom tworzącej się energetyki jądrowej. Przyjęto zasadę pełnej ochrony pracowników oraz systemu zezwoleń wraz z restrykcyjnymi wymaganiami co do lokalizacji, projektowania i eksploatacji elektrowni.

Przestrzeganie istniejących przepisów gwarantuje bezpieczną budowę, rozruch, eksploatację i likwidację

Parasol prawa nad energetyką jądrową

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 20, maj 2013 09:00

Odsłony: 1488

elektrowni jądrowych w Polsce.